

Jest dobrze, będzie gorzej

Skandynawscy eksperci chwalią Polskę. Ale ostrzegają, że w 2010 r. przestaniemy być liderem w Europie.

Polska odrobiła lekcję — takich wniosków doszli paneliści wczorajszej konferencji ekonomicznej przygotowanej przez Skandynawsko-Polską Izbę Handlową, nad którą patronat medialny objął „Puls Biznesu”.

— Ostatnich 20 lat było bardzo dobrych dla polskiej gospodarki. Narodziła się demokracja, przeprowadzono liczne reformy — stwierdził Anders Aslund z Instytut Pe-

tersona ds. Ekonomiki Międzynarodowej.

Jego zdaniem, to właśnie dzięki m.in. reformie przeprowadzonej przez prof. Leszka Balcerowicza Polska ominała obecny globalny kryzys. Podobnego zdania jest Lars Christensen, główny ekonomista Danske Banku.

— Reforma wprowadzona przez prof. Leszka Balcerowicza okazała się słuszną, bo przygotowała polską gospodarkę do obecnego kryzysu — ocenił ekonomista.

Paneliści przypomineli, że w tym roku Polska jako jedyny kraj Starego Kontynentu zanotuje dodatni PKB.

Ostrzegł jednak, że w przyszłym roku stracimy koszulkę lidera.

— Będzie to skutek m.in. rosnącego bezrobocia oraz utrudnionego kredytowania dla przedsiębiorstw — wymienił Thomas Laursen z Banku Światowego.

Anders Aslund uważa, że dodatkowym problemem dla Polski może być wysoki deficyt.

Ekonomiści przyznali, że mimo trudności w przyszłym roku polska gospodarka będzie rosła w 1-2-procentowym tempie.

— Na pewno dynamika będzie wyższa niż w tym roku — uspokoił Lars Christensen. [RAV]